

Sygn. akt I ACa 1735/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Sędzia SO (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z. (1)

przeciwko R. W. (1), J. D. i Towarzystwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w

W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2013 r.

sygn. akt II C 420/12

1) zmienia zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanych J. D. i Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. częściowo w ten tylko sposób, że :

a) w punkcie I (pierwszym) zasądza solidarnie od J. D. i Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Stowarzyszenia (...) zarejestrowanego w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...) kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia 28 lipca 2012 r. w stosunku do pozwanego J. D. i od dnia 13 lipca 2012 r. w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do dnia zapłaty; b) w punkcie II (drugim) znosi pomiędzy powodem Z. Z. (1) i pozwanymi J. D. oraz Towarzystwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. koszty postępowania;

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) zasądza od powoda Z. Z. (1) na rzecz R. W. (1) kwotę 690 (sześćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, a koszty postępowania

apelacyjnego pomiędzy powodem Z. Z. (1) i pozwanymi J. D. oraz Towarzystwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. znosi.

Sygn. akt I ACa 1735/13

UZASADNIENIE

W dniu 17 maja 2012 r. Z. Z. (1) złożył pozew przeciwko R. W. (1), J. D. oraz Towarzystwu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., w którym wniósł o:

I. nakazanie pozwanemu R. W. (1) opublikowania na jego koszt w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o następującej treści:

- „Przepraszam Pana Z. Z. (1) za naruszenie jego czci i dobrego imienia poprzez nieprawdziwe sformułowania, jakich użyłem w materiale prasowym pt. „(...)”, który ukazał się w tygodniku (...) w wydaniu z dnia 24 maja 2009 r. Oświadczam, iż nieprawdziwie i całkowicie nieuprawnione były moje twierdzenia, jakoby Z. Z. (1) kandydował w wyborach do Parlamentu Europejskiego aby schować się przed polskim wymiarem sprawiedliwości za immunitetem eurodeputowanego. Wyrażam ubolewanie, iż wprowadziłem czytelników w błąd. Oświadczam, iż postawione przeze mnie zarzuty są nieprawdziwe i nieuprawnione, nie miałem żadnych podstaw faktycznych ani prawnych, aby je sformułować. Głęboko ubolewam, że naruszyłem bezprawnie dobra osobiste Pana Z. Z. (1). R. W. (1)”

w formach i w miejscach określonych szczegółowo w pozwie,

II. nakazanie pozwanemu J. D. opublikowania na jego koszt w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o następującej treści:

- „J. D. - redaktor naczelny tygodnika (...), przeprasza Pana Z. Z. (1) za naruszenie jego czci i dobrego imienia poprzez nieprawdziwe sformułowania, jakie zostały opublikowane w materiale prasowym pt. „(...)”, który ukazał się w tygodniku (...) w wydaniu z dnia 24 maja 2009 r. Oświadczam, iż nieprawdziwe i całkowicie nieuprawnione były opublikowane twierdzenia, jakoby Z. Z. (1) kandydował w wyborach do Parlamentu Europejskiego aby schować się przed polskim wymiarem sprawiedliwości za immunitetem eurodeputowanego. Wyrażam ubolewanie, iż wprowadziłem czytelników w błąd. Oświadczam, iż postawione przez (...) zarzuty są nieprawdziwe i nieuprawnione, nie było także żadnych podstaw faktycznych ani prawnych, aby je sformułować. Głęboko ubolewam, że naruszyłem bezprawnie dobra osobiste Pana Z. Z. (1). J. D.” – w formach i w miejscach określonych szczegółowo w pozwie;

III. nakazanie pozwanej Towarzystwu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. opublikowania na jej koszt w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o następującej treści:

- Towarzystwo (...) sp. z o.o. - wydawca tygodnika (...), przeprasza Pana Z. Z. (1) za naruszenie jego czci i dobrego imienia poprzez nieprawdziwe sformułowania, jakie zostały opublikowane w materiale prasowym pt. „(...)”, który ukazał się w tygodniku (...) w wydaniu z dnia 24 maja 2009 r. Oświadczamy, iż nieprawdziwe i całkowicie nieuprawnione były opublikowane twierdzenia, jakoby Z. Z. (1) kandydował w wyborach do Parlamentu Europejskiego aby schować się przed polskim wymiarem sprawiedliwości za immunitetem eurodeputowanego. Wyrażamy ubolewanie, iż wprowadziliśmy czytelników w błąd. Oświadczamy, iż postawione przez (...) zarzuty są nieprawdziwe i nieuprawnione, nie było także żadnych podstaw faktycznych ani prawnych, aby je sformułować. Głęboko ubolewamy, że naruszyliśmy bezprawnie dobra osobiste Pana Z. Z. (1). Towarzystwo (...) sp. z o.o.”- – w formach i w miejscach określonych szczegółowo w pozwie.

Nadto powód wniósł o nakazanie pozwanemu J. D. oraz Towarzystwu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. trwałego usunięcia z serwisu internetowego(...) materiału prasowego pt. „(...)” oraz obrazu okładki tygodnika (...) do wydania nr (...) z dnia 24 maja 2009 r., na której znajduje się wizerunek powoda na tle formularza Europejskiego Nakazu Aresztowania z tytułem na okładce „(...)”, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Stowarzyszenia (...), zajmującego się pomocą ofiarom przestępstw kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu, zasądzenie

kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność powoda.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż w numerze 20 tygodnika (...) z dnia 24 maja 2009 r. i na stronie internetowej portalu internetowego (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”, w którym znalazły się m.in. następujące stwierdzenia: „Z. Z. (1) kandyduje do Parlamentu Europejskiego, bo chce się schronić przed polskim wymiarem sprawiedliwości”, „Czy dlatego chce uciec do Parlamentu Europejskiego? Schować się w B. i S.? Za euroimmunitetem?”, „Z. schowa się w Parlamencie Europejskim, że tam, oddalony od polskich spraw i chroniony immunitetem, przeczeka najgorszą nawałnicę. Ale czy to dobra kalkulacja?” itp. W ocenie powoda te i inne zamieszczone w spornej publikacji stwierdzenia, dotyczące jego osoby oraz jego działalności politycznej w sposób bezprawny naruszają jego dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia. Użyte w artykule sformułowania wskazują, że działalność polityczna powoda opiera się na nielegalnych i nagannych z punktu widzenia etycznego akcjach, w związku, z którymi powód powinien zostać aresztowany, a także, iż celem kandydowania powoda w wyborach do Parlamentu Europejskiego było uniknięcie odpowiedzialności karnej przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Powyższe tezy naruszają jego dobre imię, zarzucając mu wykorzystywanie pozycji politycznej, oraz instytucji państwowych i międzynarodowych do partykularnych celów, tym bardziej, że przeciwko powodowi nigdy nie został skierowany do sądu akt oskarżenia w żadnej sprawie, a powód nigdy nie został skazany jakimkolwiek wyrokiem sądu, nawet nieprawomocnym. Powód nigdy nie posiadał i nie posiada statusu pozwalającego wydać w stosunku do niego Europejski Nakaz Aresztowania, co również narusza jego dobra osobiste, nie tylko, jako byłego Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego oraz posła do Parlamentu Europejskiego, czy polityka, ale także, jako człowieka. Przed publikacją artykułu pozwani nie kontaktowali się z nim w żaden sposób, uniemożliwiając mu zajęcie stanowiska i odniesienie się do jego treści. Artykuł ukazał się na niecałe dwa tygodnie przed planowanymi wyborami do Parlamentu Europejskiego, w których kandydował. Pozwani mieli świadomość tego, że ich wypowiedź ma charakter zniesławiający powoda, a rozgłoszenie zarzutu kandydowania do Parlamentu Europejskiego, które ma na celu ucieczkę przed rzekomą odpowiedzialnością karną grożącą mu w Polsce może narazić powoda na poniżenie w opinii publicznej i utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji posła na Sejm RP, a także posła do Parlamentu Europejskiego. Od dnia ukazania się publikacji, tj. od dnia 24 maja 2009 r. do dnia wytoczenia powództwa, przedmiotowy artykuł widnieje na stronach internetowych tygodnika (...) oraz jest dostępny dla nieograniczonej tak liczbowo, jak i geograficznie grupy ludzi, a także został umieszczony w jednym z najbardziej popularnych w Polsce portalu internetowych(...). Działania pozwanych były zawinione i bezprawne. Jako podstawę dochodzonego roszczenia powołał art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a także przepisy prawa prasowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 sierpnia 2012 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podnieśli brak naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia oraz czci z uwagi na fakt istnienia okoliczności wyłączających bezprawność działania pozwanych. Wskazali, że Z. Z. (1) jest osobą publiczną, a dokonywanie ocen zachowań i wypowiedzi osób publicznych, o ile oceny te nie wykraczają poza akceptowane społecznie standardy nie jest działaniem bezprawnym. Podkreślili, że w przedmiotowej publikacji nie można dopatrzeć się celu znieważenia powoda z uwagi na fakt, iż treść artykułu ma charakter kronikarskiego opisanie sytuacji z przywołaniem toczących się w Polsce postępowań w prokuraturach, w których przesłuchiwany był powód w związku ze swoją działalnością, jako Ministra Sprawiedliwości/Prokuratora Generalnego, co nie przesądza w żaden sposób o charakterze procesowym udziału powoda w tych postępowaniach. Z kolei oceny, prognozy, wątpliwości, czy stawiane w tekście pytania, jeśli nawet przykre dla powoda mieściły się w zakresie wolności prasy i wyrażania opinii. Nadto zamieszczone w artykule sformułowanie, że „w otoczeniu K. postanowiono, więc, że Z. schowa się w Parlamencie Europejskim i tam oddalony od polskich spraw, przeczeka najgorszą nawałnicę” pochodzi z wywiadu przeprowadzonego z J. K. (1) dla Gazety (...) w dniu 9 czerwca 2009 r. Nieuprawnione są twierdzenia powoda odnośnie krzywdy, jaką poniósł w związku z ukazaniem się spornej publikacji z uwagi na fakt, iż jej treść nie miała żadnego wpływu na wynik wyborów, które powód wygrał. Nadto z dołączonych do pozwu wypowiedzi internautów wynika, że wśród nich znajdują się także liczne komentarze popierające powoda, zaś całość stanowi typowy przykład debaty internautów na interesujący ich temat.

Wreszcie przyznali, iż nie kontaktowali się z powodem w trakcie pisania artykułu, gdyż obowiązek taki nie wynika z art. 12 prawa prasowego.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 937 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę wydanego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Powód Z. Z. (1) w latach 2005-2007 pełnił funkcję Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego w rządach K. M. i J. K. (1). Był posłem na sejm IV, V i VI kadencji. W dniu 12 stycznia 2008 r. objął funkcję wiceprezesa (...). W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. został wybrany w okręgu wyborczym K. na eurodeputowanego. Otrzymał 335 933 głosy, co stanowiło drugi wynik w kraju. Na mocy uchwały Sejmu RP z dnia 19 grudnia 2007 r. została powołana Komisja Śledcza do sprawy zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki B. B. (1). Zaś na mocy uchwały Sejmu RP z dnia 11 stycznia 2008 r., wydanej na podstawie art. 111 Konstytucji RP oraz art. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej została powołana Komisja Śledcza do zbadania sprawy zarzutu nielegalnego wywierania wpływu przez członków Rady Ministrów, Komendanta Głównego Policji, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na funkcjonariuszy Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratorów i osoby pełniące funkcje w organach wymiaru sprawiedliwości w celu wymuszenia przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w związku z postępowaniami karnymi oraz czynnościami operacyjno - rozpoznawczymi w sprawach z udziałem lub przeciwko członkom Rady Ministrów, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dziennikarzom, w okresie od dnia 31 października 2005 r. do dnia 16 listopada 2007 r. Przedmiotem prac tej Komisji był: a) zarzut nielegalnego wywierania wpływu na prokuratorów prowadzących i nadzorujących śledztwo o sygn. akt VI Ds. 79/07 (następnie V Ds. 65/08) Prokuratury Okręgowej w Warszawie, przeciwko T. L. i innym, podejrzanym o przestępstwa z art. 228 § 1 k.k. i inne, b) zarzut przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego przy operacji specjalnej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, c) zarzut nielegalnego wywierania wpływu na prokuratorów prowadzących i nadzorujących śledztwo o sygn. akt V Ds. 324/07 Prokuratury Okręgowej w Warszawie oraz zarzut przekroczenia uprawnień przez zastępcę Prokuratora Generalnego J. E. przez ujawnienie materiału dowodowego ze śledztwa V Ds 400/07 oraz V Ds 324/07 podczas konferencji prasowej dnia 31 sierpnia 2007 r., d) zarzut przekroczenia uprawnień przez Prokuratora Generalnego, Szefów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Dyrektora Centralnego Biura Śledczego KGP oraz Komendanta Głównego Policji, a także nakłaniania podległych im funkcjonariuszy do przekroczenia uprawnień w związku ze stosowaniem środków techniki operacyjnej wobec dziennikarzy w latach 2005-2007, e) zarzut przekroczenia uprawnień przez Szefa i funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego w związku z przygotowaniem i realizacją czynności operacyjno-rozpoznawczych wobec byłej poseł na Sejm RP B. S. oraz zarzut przekroczenia uprawnień w związku z postępowaniem przygotowawczym. Z. Z. (1) składał zeznania przed powyższymi Komisjami Śledczymi na gruncie toczących się wówczas postępowań prokuratorskich, jak również wypowiadał się na ten temat publicznie m.in. na konferencjach prasowych. Sprawy te z uwagi na ich dużą rangę państwową stanowiły również przedmiot ogólnej debaty opinii publicznej. W numerze(...) tygodnika (...) redaktor naczelny J. D. opublikował artykuł autorstwa R. W. (1) pod tytułem „(...)”. Powyższy artykuł został opatrzony podtytułem „Z. Z. (1) kandyduje do parlamentu europejskiego, bo chce się schronić przed polskim wymiarem sprawiedliwości”. Na samej górze pierwszej i drugiej strony artykułu zostało zamieszczone zdjęcie Z. Z. (1), przedstawiające jego publiczne wystąpienia. W tekście publikacji jego autor poruszył temat związany z postępowaniami, jakie toczyły się przed Komisjami Śledczymi powołanymi do sprawy zbadania okoliczności tragicznej śmierci B. B. (1), sprawy dotyczącej afery gruntowej oraz sprawy zbadania nielegalnego wywierania wpływu przez członków Rady Ministrów, Komendanta Głównego Policji, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na funkcjonariuszy Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratorów i osoby pełniące funkcje w organach wymiaru sprawiedliwości w celu wymuszenia przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w związku z postępowaniami karnymi oraz czynnościami operacyjno - rozpoznawczymi w sprawach

z udziałem lub przeciwko członkom Rady Ministrów, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dziennikarzom, w okresie od dnia 31 października 2005 r. do dnia 16 listopada 2007 r. Autor odniósł się do kwestii związanych z przebiegiem powyższych postępowań w zakresie działalności organów ścigania, a także poruszył kwestie dotyczące przesłuchania przed Komisjami Śledczymi, Z. Z. (1), pełniącego funkcje Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Autor poruszył również kwestię kandydowania Z. Z. (1) do Parlamentu Europejskiego oraz ewentualnych motywów podjęcia przez niego takiej decyzji. Na stronie pierwszej artykułu postawił tezę, iż „Z. Z. (1) kandyduje do Parlamentu Europejskiego, bo chce się schronić przed polskim wymiarem sprawiedliwości”. Z kolei w dalszej części artykułu autor użył następujących sformułowań: „Czy dlatego chce uciec do Parlamentu Europejskiego? (...) i S.? Za euroimmunitetem?”, „Zdaniem prof. W. można byłoby rozbić tę znowę milczenia, ale potrzebna ku temu byłaby wola. A tej nie widać. Więc prokuratorzy pracują „bardzo dokładnie”. „Przeczekać – to stara taktyka prokuratury. Do końca kadencji będą trwały te śledztwa, a potem się zobaczy...”, mówi. To „się zobaczy” wcale nie jest dla Z. zbawieniem. Bo owszem, w Polsce zadziwiająco wiele spraw uchodzi politykom na sucho, ale tym razem ich waga jest zbyt duża. Napuszczanie na przeciwników agentów, prokuratorów, zakładanie im podsłuchów, aresztowania, zmuszanie prokuratorów do politycznych śledztw, wymuszanie fałszywych zeznań, fałszowanie dokumentów – to zbyt poważne sprawy, żeby przejść nad nimi do porządku dziennego. Z. i jego ludzie muszą się, więc liczyć z tym, że w najbliższych miesiącach przynajmniej część z tych oskarżeń zmaterializuje się w postaci aktów oskarżenia. Jak przed tym się bronić? Można wołać, że to polityczna gra, organizować wiece poparcia, ale to nie jest zbyt skuteczna metoda. W otoczeniu K. postanowiono, więc, że Z. schowa się w Parlamencie Europejskim, że tam, oddalony od polskich spraw i chroniony immunitetem, przeczeka najgorszą nawałnicę. Ale czy to dobra kalkulacja?”, „Jeżeli więc Z. Z. (1) liczy na to, że schowa się w Parlamencie Europejskim, że będzie chronił go euro immunitet, to może mocno się przeliczyć. Bo okazuje się, że w B. i S. łatwiej uchylają immunitet niż w W.”, „Może, więc liczyć na nieporadność prokuratury, która nie będzie potrafiła korespondować z B.? Może na to, że jeżeli trafi na ławę oskarżonych, będzie mógł sprawy przeciągać? To zdaje się, jest jego realny plan”. Dodatkowo pod zdjęciem powoda, znajdującym się na drugiej stronie artykułu został zamieszczony formularz Europejskiego Nakazu Aresztowania zakreślony pogrubionym czerwonym kółkiem oraz opatrzony następującą treścią: „Niniejszy nakaz został wydany przez właściwy organ sądowy. Wnoszę o aresztowanie wymienionej poniżej osoby i jej przekazanie organom sądowym w celu prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego lub wykonania kary pozbawienia wolności albo innego środka polegającego na pozbawieniu wolności (...)”. Przedmiotowej publikacji poświęcona została również okładka tygodnika (...) opatrzona tożsamym tytułem oraz podtytułem umieszczonym na pierwszej stronie artykułu oraz czarno-białym zdjęciem powoda z nagłówkiem (...). Powyższy artykuł został opublikowany w dniu 24 maja 2009 r. nakładem Towarzystwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., a także umieszczony na stronie internetowej tygodnika (...). W tym samym dniu artykuł pod tytułem „(...)” został opublikowany w serwisie portalu internetowego (...) i opatrzony szeregiem komentarzy ze strony internautów. W tym samym czasie w Gazecie (...) zostały opublikowane następujące artykuły: „Immunitet europośla nie ochroni”, „W K. bez Z. o Z.”, „W kim wybierać? Subiektywny przegląd kandydatów do Parlamentu Europejskiego”, „Z. B.. K. go gasi”, „R. T. chce uczyć angielskiego Z. Z. (1)”, a także wywiad z J. K. (1) pt. „(...)”. Jednocześnie w (...) ukazał się artykuł zatytułowany (...) boi się immunitetu Z.”

Ustaleń okoliczności faktycznych sprawy Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o znajdujący się w aktach sprawy oryginał artykułu, zamieszczony w numerze(...) gazety (...) zatytułowany „(...)”, a także na podstawie pozostałych załączonych do akt kopii dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Nie budziły one również wątpliwości Sądu w związku, z czym mogły stanowić wiarygodne dowody w sprawie. Okoliczności faktyczne nie był między stronami sporne, natomiast stanowiska stron różniły się wyłącznie w zakresie oceny spornej publikacji i naruszenia przez nią dóbr osobistych powoda. Podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych były również zeznania stron, tj. autora przedmiotowej publikacji R. W. (1) oraz redaktora naczelnego tygodnika (...) J. D. Powyższymi zeznaniami Sąd dał wiarę, uznając, iż są spójne i logiczne, a nadto zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków: R. K. , J. W. , J. N. , J. K. (2) oraz J. O.. Za wiarygodne, co do zasady Sąd uznał również zeznania powoda Z. Z. (1) . Przy ich ocenie Sąd miał jednak na uwadze, że powód, co zresztą sam przyznał składając zeznania na rozprawie, nie pamiętał dokładnie treści

przedmiotowego artykułu i dlatego nie umiał wskazać, w którym miejscu w treści artykułu znajdują się konkretne sformułowania, naruszające jego dobra osobiste.

Sąd Okręgowy uznał wniesione powództwo za niezasadne.

Bezsporne było, że w dniu 24 maja 2009 r. nakładem Towarzystwa (...) Sp. z o.o. w W. ukazał się tygodnik (...), w którym zamieszczony został artykuł pt. „(...)” autorstwa R. W. (1), a w treści przedmiotowej publikacji zostały zamieszczone informacje dotyczące przebiegu licznych postępowań prokuratorskich w sprawie tragicznej śmierci B. B. (1), w sprawie tzw. afery gruntowej oraz w sprawie zarzutu nielegalnego wywierania wpływu przez członków Rady Ministrów, Komendanta Głównego Policji, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na funkcjonariuszy Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratorów i osoby pełniące funkcje w organach wymiaru sprawiedliwości w celu wymuszenia przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w związku z postępowaniami karnymi oraz czynnościami operacyjno - rozpoznawczymi w sprawach z udziałem lub przeciwko członkom Rady Ministrów, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dziennikarzom, w okresie od dnia 31 października 2005 r. do dnia 16 listopada 2007 r., a także informacje dotyczące przesłuchania powoda przed Komisjami Śledczymi powołanymi w powyższych sprawach. W spornym artykule zostało również wskazane, iż powód kandyduje do Parlamentu Europejskiego. Z. Z. (1) nie kwestionował, co do zasady prawdziwości zawartych w artykule na jego temat informacji, wskazywał jedynie na przypisywanie mu przez pozwanych nielegalnego i nagannego z punktu widzenia etycznego postępowania w zakresie prowadzonej przez niego działalności politycznej ze wskazaniem, iż za powyższe działania powinien zostać aresztowany. Przedmiotem sporu było zatem to, czy treść oraz wydźwięk zamieszczonych w przedmiotowej publikacji informacji, dotyczących Z. Z. (1), naruszyła jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci. Z. Z. (1) upatrywał naruszenia dóbr osobistych w treści artykułu opublikowanego w gazecie (...), ale zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał, żeby pozwani naruszyli jego dobra osobiste w postaci godności, zarówno w zakresie tzw. czci wewnętrznej – godności osobistej i prawa do poczucia własnej wartości, jak i w sensie zewnętrznym, tj. prawa do dobrego imienia. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że treści zamieszczone w artykule objętym pozwem nie są pozbawione przymiotu prawdy. Niewątpliwie zdarzenia opisane w materiale prasowym pod tytułem „(...)”, dotyczące toczących się postępowań prokuratorskich w sprawie tragicznej śmierci B. B. (1), w sprawie tzw. afery gruntowej, a także w sprawie zarzutu nielegalnego wywierania wpływu przez członków Rady Ministrów, Komendanta Głównego Policji, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na funkcjonariuszy Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratorów i osoby pełniące funkcje w organach wymiaru sprawiedliwości w celu wymuszenia przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w związku z postępowaniami karnymi oraz czynnościami operacyjno - rozpoznawczymi w sprawach z udziałem lub przeciwko członkom Rady Ministrów, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dziennikarzom, w okresie od dnia 31 października 2005 r. do dnia 16 listopada 2007 r., miały w Polsce miejsce. Bezspornym jest również fakt, iż powód był przesłuchiwany przed Komisjami Śledczymi, powołanymi w tych sprawach. Z. Z. (1) w latach 2005-2007 pełnił funkcję Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego w rządach K. M. i J. K. (1). Z kolei w 2009 r. w wyborach do Parlamentu Europejskiego został wybrany na eurodeputowanego, natomiast w dniu 24 lipca 2010 r. został ponownie wybrany na jednego z wiceprezesów (...). Zatem z racji pełnienia bardzo ważnych funkcji państwowych, aktywnie uczestniczył w życiu publicznym, udzielał wywiadów oraz brał udział w wystąpieniach publicznych i konferencjach prasowych. Prowadzona przez niego działalność polityczna, od samego początku podlegała ocenie ze strony opinii publicznej, a także budziła wiele kontrowersji ze strony społeczeństwa, o czym świadczy m.in. wynik rankingu zaufania do polityków przeprowadzony przez CBOS w lipcu 2012 r., w którym powód uzyskał taką samą ilość głosów pozytywnych, jak i negatywnych. Również na gruncie toczących się postępowań prokuratorskich, jego osoba stanowiła przedmiot głównego zainteresowania zarówno ze strony mediów, jak i społeczeństwa, w szczególności z racji pełnienia przez niego funkcji Prokuratora Generalnego. Publikacja artykułu pt. „(...)” była bezpośrednio związana z prowadzoną przez powoda działalnością polityczną z racji pełnienia przez niego ważnych funkcji państwowych. Taki też charakter miały wypowiedzi Z. Z. (1) dotyczące toczących się postępowań prokuratorskich w kontekście prowadzonej przez niego działalności, jako Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Zeznania złożone przez powoda

stanowiły istotny element tych postępowań i były szeroko komentowane przez opinię publiczną, zwłaszcza z uwagi na fakt pełnienia przez Z. Z. (1) funkcji Prokuratora Generalnego. Jak wynika z zeznań R. W. (1), autora spornej publikacji, artykuł opierał się na dwóch źródłach informacji. Pierwsze z nich stanowiły informacje powszechnie znane w tym czasie w środowisku dziennikarskim, z których 20% wskazywało na fakt, iż motywem kandydowania powoda do Parlamentu Europejskiego były względy finansowe, natomiast 80% wskazywało na chęć uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za sprawę uzyskania immunitetu eurodeputowanego. Z kolei drugim źródłem były materiały, pochodzące od Rzeczników Prokuratury, które stanowiły podstawę weryfikacji powyższych tez. Należy podkreślić, iż co do zasady artykuł sporządzony jest rzetelnie i nie zawiera nieprawdziwych tez. Publikacja dotyczyła ważnego interesu społecznego, co wyłączało bezprawność działań pozwanych. Ponadto przy gromadzeniu materiałów – w ocenie Sądu – autorzy dochowali obowiązku zachowania rzetelności dziennikarskiej, weryfikując posiadane przez siebie informacje z materiałami uzyskani od Rzeczników Prokuratury. Dziennikarz podjął się opisanie bulwersujących społeczeństwo zdarzeń. Opisał je w sposób prowokujący i zmuszający do zadawania pytań, do czego miał prawo z uwagi na rangę powyższych spraw oraz ich wymiar społeczny, polityczny, a przede wszystkim państwowy. Zawarte w przedmiotowym artykule oceny, prognozy, wątpliwości, czy stawiane w tekście pytania, jeśli nawet – w ocenie powoda – mają charakter negatywnie sugerujący, mieszczą się w zakresie wolności prasy i wyrażania opinii. Z tych względów Sąd uznał, że w tym zakresie działanie pozwanych nie było bezprawne, gdyż uzasadniało je istnienie ważnego społecznie interesu. Rację ma strona pozwana twierdząc, że powód nie doznał krzywdy na skutek ukazania się przedmiotowego artykułu. Przede wszystkim zważyć należy, że sporna publikacja nie miała żadnego wpływu na wynik wyborów, które powód wygrał, osiągając satysfakcjonujący wynik. Nawet gdyby przyjąć, że publikacja mogłaby zagrozić kampanii wyborczej Z. Z. (1), to wskazać należy, iż w dacie wyborów w 2009 r. uzasadnione byłoby wystąpienie przez niego w trybie art. 74 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego. Powód z tego instrumentu nie skorzystał, a powoływanie się przez niego na ten właśnie argument po trzech latach od wygranych wyborów, w których otrzymał ponad 300 000 głosów (co stanowiło drugi wynik w kraju) jest bezzasadne. Jednocześnie wypowiedzi internautów umieszczone pod sporną publikacją – zdaniem Sądu – nie mogą być traktowane, jako dowód na pokrzywdzenie powoda. Co prawda w załączonych komentarzach znajdują się liczne wypowiedzi negatywnie odnoszące się zarówno do osoby powoda, jak i prowadzonej przez niego działalności politycznej, to jednak wśród nich znajdują się także komentarze pozytywne,

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 i § 10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W związku z oddaleniem powództwa za stronę przegrywającą sprawę należy uznać powoda.

Apelację od wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) niemalże całkowite pominięcie w uzasadnieniu wyroku kwestii mających znaczenie dla postępowania, tj.:

- naruszenia dóbr osobistych powoda twierdzeniami pozwanych wyszczególnionymi wyraźnie w treści pozwu;

- bezprawności oraz winy pozwanych w zakresie publikacji ww. treści;

- rzekomego dochowania przez pozwanych szczególnej staranności i rzetelności wynikającej z art 1, 6, 12 i 41 prawa prasowego w zakresie żądania wskazanego w pozwie, w szczególności w sytuacji, kiedy pozwani nie zwrócili się do

powoda ani władz partii politycznej (...) celem weryfikacji swoich twierdzeń oraz sami przyznają, iż ich publikacja miała charakter hipotetyczny, podczas gdy dla przeciętnego czytelnika była to publikacja o faktach,

b) sporządzenie uzasadnienia wewnątrznie sprzecznego, tj. uznanie że:

- pozwani nie naruszyli dóbr osobistych powoda w postaci czci i dobrego imienia, a z drugiej strony, że dokonane naruszenie ww. dóbr nie było bezprawne;

- sporne teksty miały charakter wypowiedzi o faktach a jednocześnie, że miały one charakter ocenny.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i pominięcie, że:

a) wszyscy świadkowie strony pozwanej pozostawali w jawnym konflikcie z powodem a także, że toczą się pomiędzy niektórymi z nich postępowania cywilne i karne, a ponadto wielokrotnie wypowiadali się na jego temat negatywnie oraz nie byli w stanie wskazać konkretnie osób, które miały przypisywać powodowi zamiar „ucieczki przed polskim wymiarem sprawiedliwości”, w związku z czym pozwani w swojej publikacji opierali się wyłącznie na niesprawdzonych plotkach i hipotezach - co w następstwie skutkowało ustaleniem, iż naruszenie dóbr osobistych powoda nie było bezprawne, pomimo naruszenia przez pozwanych art. 12 ustawy prawo prasowe;

b) z zeznań pozwanych wprost wynika, iż celem zarówno okładki jak i tytułu spornego artykułu, które naruszają zdaniem powoda jego dobra osobiste, było przyciągnięcie jak największej liczby czytelników - tak więc pozwani kierowali się chęcią zysku a nie rzetelnym dziennikarstwem;

c) z zeznań powoda, uznanych za wiarygodne przez Sąd, wynika, iż miał on zamiar kandydowania do Parlamentu Europejskiego już w 2004 r. oraz że celem jego kandydowania nie była rzekoma ucieczka z Polski a chęć zdobycia jako polityk zagranicznego doświadczenia oraz rozwoju osobistego;

d) artykuły prasowe opublikowane w Gazecie (...) oraz w (...) które miały stanowić rzekomo jedno ze źródeł spornej publikacji pozwanych, albo nie mają żadnego związku z niniejszym postępowaniem albo też zostały opublikowane po dacie publikacji spornego materiału - a co za tym idzie nie mogły być one źródłem informacji pozwanych, pomijając fakt, iż nie istnieje żaden kontratyp przedruku artykułu, w szczególności, gdy tylko w publikacji pozwanych sugerowano wydanie za powodem Europejskiego Nakazu Aresztowania.

II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 23 i 24 k.c. poprzez:

a) uznanie, że pozwani w spornym artykule nie naruszyli dobrego imienia i czci powoda, jak również, że sporne wypowiedzi nie miały charakteru bezprawnego;

b) uznanie, że pozwani poprzez sporny artykuł nie naruszyli dóbr osobistych powoda, w sytuacji gdy powód wykazał, iż sporna publikacja wywołała negatywne reakcje społeczeństwa oraz naraziła powoda na utratę zaufania jako parlamentarzystę;

c) przyjęcie, iż pozwani zarzucając powodowi:

- kandydowanie do Parlamentu Europejskiego w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej i schronienia się przed polskim wymiarem sprawiedliwości - „(...) Z. Z. (1) kandyduje do Parlamentu Europejskiego, bo chce się schronić przed polskim wymiarem sprawiedliwości”;

- kandydowanie do Parlamentu Europejskiego w celu skorzystania z instytucji immunitetu europosła do uniknięcia odpowiedzialności karnej w Polsce;

- bycie osobą ściganą przez polski wymiar sprawiedliwości, w stosunku do której mógł zostać wydany (...) Nakaz Aresztowania (zdjęcie okładki tygodnika na tle (...) oraz zdjęcia umieszczone w artykule);

nie przypisali powodowi konkretnych działań sprawczych, a jedynie sformułowali swoistą ocenę działań powoda, co stanowiło prezentację oceny (a nie wypowiedzi informacyjnej o faktach), co z kolei pozwoliło na zastosowanie wobec pozwanych liberalnego reżimu prawnego dotyczącego opinii krytycznych, w odróżnieniu od reżimu prawnego wypowiedzi o faktach, który zakłada egzonerację poprzez dowód prawdy, podczas gdy sporne wypowiedzi miały charakter twierdzący i powinny być rozpatrywane w kategoriach „prawda – fałsz”;

2. art. 24 k.c. w zw. z art. 1, 6, 12, i 41 ustawy Prawo prasowe poprzez nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że dziennikarz przygotowujący publikację na łamach tygodnika (...) zmieścił się w granicach szczególnej staranności, rzetelności i zgodności z zasadami współżycia społecznego, publikując zarzuty naruszające dobre imię powoda, w szczególności bez zwrócenia się ani o stanowisko tegoż, ani o stanowisko władz partii politycznej (...) co do sformułowanych zarzutów, w sytuacji gdy sami pozwani zgodnie twierdzili, iż ich wypowiedzi miały charakter „spekulacji” i hipotez”, a pełnomocnik pozwanych w swojej mowie końcowej określił je jako „zabawa w przyszłość”;

3. art. 24 k.c. w zw. z art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 1 i 12, 41 prawa prasowego poprzez uznanie, że opublikowanie spornych treści było uzasadnione istnieniem ważnego, społecznie uzasadnionego interesu, a zarazem mieściło się w granicach wolności wyrażania opinii;

4. art. 74 ust. 1 oraz art. 75 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (w brzmieniu obowiązującym w 2009 r.) w zw. z art. 23 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż pozwany przysługiwałaby legitymacja bierna zaś powód powinien w ww. trybie w 2009 r. wstąpić z roszczeniem o ochronę swoich dóbr osobistych przeciwko pozwanym, podczas gdy wykładnia ww. przepisu prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż bierną legitymację posiadały tylko podmioty biorące oficjalnie udział w kampanii wyborczej, tj. komitety wyborcze i politycy a ponadto powód nie miał obowiązku na podstawie art. 75 ww. ustawy występować w tym szczególnym trybie, zaś okoliczności te nie powinny mieć żadnego wpływu na ocenę przez Sąd żądania powoda ;

5. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez uznanie, że:

a) nie zachodzą podstawy do zasądzenia od pozwanych na rzecz Stowarzyszenia (...) zajmującego się pomocą ofiarom przestępstw zadośćuczynienia, w szczególności, że sporne zachowanie pozwanych miało charakter niezawiniony i nie spowodowało ono powstania po stronie powoda i jego najbliższych cierpień;

b) wypowiedzi internautów zamieszczone pod sporną publikacją nie mogą być dowodem na pokrzywdzenie powoda z uwagi na fakt, iż wśród nich znajdują się także komentarze pozytywne na temat powoda, w sytuacji gdy większość wypowiedzi ma bardzo negatywny wydźwięk dla powoda a także ma bezpośredni związek z publikacją pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona; w zakresie podmiotowym w stosunku do pozwanych J. D. oraz Towarzystwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., natomiast bezzasadna wobec pozwanego R. W. (1).

Powód domagał się ochrony dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, twierdząc, iż dobra te zostały naruszone na skutek publikacji zamieszczonej w numerze 20(490) tygodnika (...) oraz na stronach internetowych tego tygodnika materiału prasowego pod tytułem „(...)”. W uzasadnieniu pozwu, określając podstawę faktyczną powództwa podał, że dobra osobiste zostały naruszone poprzez opublikowanie wyszczególnionych w uzasadnieniu pozwu fragmentów tekstu (obejmujących także tytuł i podtytuł) oraz w wyniku zamieszczenia na okładce zdjęcia Z. Z. (1) na tle formularza Europejskiego Nakazu Aresztowania, uzupełnionego o dane powoda, takie jak jego imię i nazwisko, pogrubioną czcionką koloru czerwonego, a także na stronie siódmej zamieszczenie obok innego zdjęcia powoda fragmentu formularza Europejskiego Nakazu Aresztowania w czerwonej ramce. Sąd Okręgowy uznał, iż nie doszło do naruszenia

dóbr osobistych powoda , a działanie pozwanych nie miało cech bezprawności, ponieważ dziennikarz działał w celu ochrony ważnego interesu społecznego, realizując wolność słowa. Na podstawie dowodu z przesłuchanych w charakterze stron pozwanych R. W. (1) i J. D. (w tym także w oparciu o oświadczenie redaktora naczelnego , złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 kwietnia 2014 r.) sąd odwoławczy uzupełniająco ustalił, że pozwany autor tekstu nie miał wpływu na treść tytułów i podtytułów opublikowanego materiału prasowego , a także jego szatę graficzną (zarówno okładkę , jak również ilustracje tekstu). Z treści art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 Prawa prasowego wynika, że redaktor naczelny posiada uprawnienia do całokształcie działalności redakcji i nią kieruje. Jest też osobą odpowiedzialną za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych. Redaktor naczelny, z jednej strony, zawsze może wpłynąć na ukazanie się i kształt każdej publikacji, a z drugiej strony, obowiązany jest wprowadzić w redakcji takie standardy, procedury i system kontroli przestrzegania prawa oraz zasad etyki zawodowej, by do publikacji bezprawnych nie dochodziło. Uchybiając tym ogólnym i szczególnym obowiązkom, musi się liczyć z odpowiedzialnością prawną. Uzasadnia to skonstruowanie, według zasad logicznego rozumowania, domniemania faktycznego, że redaktor naczelny, ze względu na posiadany zakres kompetencji, jest osobą, która spowodowała opublikowanie materiału prasowego(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r., VI ACA 1347/12, LEX nr 1331148).. Natomiast wydawca decyduje o charakterze gazet i innych publikacji wydawanych w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i on decyduje o osobie redaktora naczelnego oraz poprzez niego ma wpływ na treść tych publikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., I CSK 33/11, LEX nr 1125076).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, iż treść artykułu , w tym zawarte w nim sformułowania nie naruszyły dóbr osobistych powoda. Przedstawione w nim okoliczności faktyczne są prawdziwe i zostały zaprezentowane w sposób wyczerpujący, a niekiedy wręcz drobiazgowy. Rację ma Sąd Okręgowy, że artykuł został poświęcony budzącej publicznie zainteresowanie kwestii działalności publicznej znanego polityka. Korzystając z wolności słowa dziennikarz miał prawo stawiać pytania (w kontekście opisanych w tekście okoliczności faktycznych) , a także wyrażać opinie . Podkreślić należy, że wolność słowa obejmuje nie tylko samą treść wypowiedzi, ale także jej formę. Wolność ta znajduje zastosowanie nie tylko do "informacji" lub "idei" przychylnie odbieranych lub uważanych za nieszkodliwe lub neutralne, lecz także dla tych, które obrażają, szokują lub niepokoją. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i ducha otwartości, bez których "społeczeństwo demokratyczne" nie istnieje .Wolność prasy daje obywatelom jeden z najlepszych środków pozwalających na poznanie i ocenę idei i stanowisk zajmowanych przez osoby sprawujące władzę. Wolność dziennikarska obejmuje także możliwość uciekania się do pewnej dawki przesady, a nawet prowokacji (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 października 2012 r., sprawa nr 17446/07 , LEX nr 1286032). Tekst ma wywołać zainteresowanie odbiorcy, co oznacza, że chcąc osiągnąć ten cel dziennikarz może posłużyć się określonymi zabiegami stylistycznymi. Ma prawo przedstawić własne opinie , wywiedzione z opisanych okoliczności faktycznych, czy postawić pytania, jeżeli ogólna wymowa artykułu zachowuje walor rzetelności. Artykuł R. W. (1) spełnia kryterium rzetelności i dlatego zasadnie Sąd Okręgowy oddalił powództwo skierowane w stosunku do tego pozwanego. Natomiast dziennikarz nie odpowiada za warstwę graficzną tekstu oraz treść okładki, gdyż nie miał wpływu na ich opublikowanie. Dlatego apelacja w tej części jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również treść tytułów i podtytułów (tytuł „(...)” oraz podtytuł „Z. Z. (1) kandyduje do parlamentu europejskiego, bo chce się schronić przed polskim wymiarem sprawiedliwości”) nie narusza dóbr osobistych powoda. W przypadku nagłówków dopuszcza się szerszy margines przesady, przejawiającej się w pewnej nadekspresji i wyolbrzymieniu, w celu zaprezentowania w tzw. skróconej formie treści publikacji. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2013 r., I ACA 33/13, LEX nr 1362969).Tytuł „(...)” stanowi twierdzenie o faktach przedstawione w ramach pewnego skrótu myślowego oraz posłużenia się nadekspresją. Natomiast jeśli chodzi o podtytuł „Z. Z. (1) kandyduje do parlamentu europejskiego, bo chce się schronić przed polskim wymiarem sprawiedliwości”, to jest to wypowiedź o charakterze mieszanym. Występują w niej zarówno elementy opisowe, jak i ocenne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Sformułowanie „Z. Z. (1) kandyduje do parlamentu europejskiego” ma charakter opisowy , a pozostały fragment „bo chce się schronić przed polskim wymiarem sprawiedliwości” ocenny. Jest to opinia/ocena motywów decyzji

polityka, czyli wypowiedź wartościująca, która stanowi wyraz subiektywnego punktu widzenia jej autora i mieści się w granicach dopuszczalnej krytyki nawet, gdy jest niesprawiedliwa. Działanie autora takiej opinii, korzystającego ze swobody wypowiedzi, ale w sposób nieprzekraczający jej granic nie może zostać uznane za bezprawne. W przypadku wypowiedzi o charakterze ocennym należy więc zbadać, czy treść publikacji zapowiedziana w tytule i podtytule dawała podstawę do sformułowania tego typu oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Zdaniem Sądu Apelacyjnego na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Podejmując działalność publiczną w sferze polityki Z. Z. (1) poddał się tym samym ocenom i reakcji opinii społecznej. Nagła zmiana jego zainteresowań z polityki krajowej na europejską mogła (a nawet z punktu widzenia roli mediów w demokratycznym społeczeństwie powinna) być oceniana i komentowana. Opinia w kwestii motywów decyzji ubiegającego się o mandat europosła polityka (dokonana w kontekście analizy opisanych w tekście okoliczności), miała dostateczne podstawy faktyczne i dlatego nie naruszała dóbr osobistych powoda. Natomiast dobra te naruszył opublikowany materiał prasowy, ale jedynie w warstwie graficznej, tj. opublikowanie zdjęcia powoda na okładce na tle formularza Europejskiego Nakazu Aresztowania, uzupełnionego czerwoną pogrubioną czcionką o dane osobowe w postaci imienia i nazwiska powoda, a także fragmentu tego nakazu na stronie siódmej tygodnika pod innym zdjęciem powoda. Zastosowanie takiej formy wypowiedzi nie może zostać uznane przez sąd odwoławczy za działanie w granicach wolności słowa, gdyż wypacza sens artykułu, który w żadnym fragmencie nie dotyczy możliwości wydania w stosunku do Z. Z. (1) takiego nakazu. Fakt, iż poprzez warstwę graficzną redaktor naczelny i wydawcą chcą uatrakcyjnić materiał prasowy, nie może doprowadzić do wypaczania sensu publikacji. Przekaz informacyjny, jaki niesie określonej treści warstwa graficzna publikacji, nie może bowiem pozostawać w oderwaniu od treści publikacji, gdyż powinien ją uzupełniać. Tego typu warstwa graficzna zarówno okładki, jak również tekstu może ukształtować niewłaściwe przekonanie czytelników o zachowaniu opisywanej osoby, gdyż zawiera jednoznaczną sugestię, co do nagannego moralnie postępowania polityka (i to byłego Ministra Sprawiedliwości/Prokuratora Generalnego). Sugestia ta ma charakter obraźliwy, gdyż powód został przedstawiony na okładce w konwencji poszukiwanego przestępcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, Lex nr 196405). Przekaz ten zawiera samodzielną warstwę informacyjną, która nie znajduje żadnego potwierdzenia faktycznego. Ponadto nie jest powiązana funkcjonalnie z tekstem, którego lekturę ma uatrakcyjnić. Także ten element materiału prasowego nie może być mylący, a więc zawierać przekłamania. Zamieszczenie takiej ilustracji graficznej nie może zostać uznane za rzetelne wykorzystanie materiału prasowego. Ilustracja graficzna naruszyła dobra osobiste apelującego w postaci czci i dobrego imienia. Naruszenie godności polega z reguły na ułudzeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2012 r., I ACa 405/12, LEX nr 1264456). Fakt zawinionego naruszenia dóbr osobistych w okolicznościach opisywanej sprawy uzasadniał zastosowanie sankcji z art. 448 k.c. w zw. z art. 38 prawa prasowego poprzez zasądzenie od pozwanych: J. D. oraz Towarzystwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Stowarzyszenia (...) zarejestrowanego w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...) kwoty 10.000 złotych. Kwota ta została zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia, naliczanymi w stosunku do każdego z dłużników solidarnych od daty doręczenia im wezwania do zapłaty w postaci odpisu pozwu (art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.), tj. od dnia 28 lipca 2012 r. w stosunku do pozwanego J. D. i od dnia 13 lipca 2012 r. w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 371 k.c. działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom. Przepis ten wyraża zasadę, że w czasie trwania stosunku obligacyjnego dłużnik solidarny nie może swoim działaniem lub zaniechaniem pogorszyć sytuacji prawnej pozostałych współdłużników. Przy czym wymóg niepogarszania położenia prawnego współdłużników dotyczy zarówno ich sytuacji wobec wierzyciela, jak i pozostałych dłużników, w stosunkach regresowych pomiędzy nimi. Zaniechaniem w rozumieniu art. 371 k.c. będzie przede wszystkim opóźnienie lub zwłoka w spełnieniu świadczenia. Wysokość przyznanej kwoty uwzględnia w ocenie Sądu Apelacyjnego rodzaj naruszonych dóbr oraz formę i zakres naruszenia, a także jego skutki. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, iż opublikowanie materiału prasowego nie uniemożliwiło powodowi startu w wyborach do Parlamentu Europejskiego i uzyskania mandatu europosła.

Natomiast brak było podstaw do zastosowania niemajątkowych środków ochrony dóbr osobistych w postaci trwałego usunięcia z serwisu internetowego tygodnika (...) spornego materiału prasowego oraz okładki. Zastosowanie takiego środka ochrony Sąd Apelacyjny uznał za przejaw cenzury Internetu, a więc środek niedopuszczalny, podzielając w tej kwestii stanowisko wyrażone w Wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 lipca 2013 r., nr skargi 33846/07, Lex nr 1335404. Również nieuzasadnione okazały się roszczenia o nakazanie pozwanym opublikowania oświadczeń o treści wskazanej w pozwie. Stosując tego typu środek ochrony dóbr osobistych, sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia tylko poprzez: a) ograniczenie jej zakresu, b) uściślenie określonych sformułowań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 664/12, Lex nr 1365726). W sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd ocenia, czy określona w żądaniu powoda treść, forma i liczba oświadczeń oraz miejsce i sposób ich publikacji jest odpowiednia do zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych, mając na uwadze, iż złożenie odpowiedniego oświadczenia przez stronę pozwaną powinno spełniać funkcję adekwatności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC-ZD 2013/4/85 oraz z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, Lex nr 1299212). Jak wynika z treści pozwu powód domagał się nakazania pozwanemu redaktorowi naczelnemu i wydawcy opublikowania przeprosin za nieprawdziwie i całkowicie nieuprawnione twierdzenia, jakoby Z. Z. (1) kandydował w wyborach do Parlamentu Europejskiego aby schować się przed polskim wymiarem sprawiedliwości za immunitetem eurodeputowanego, a nie za treść okładki i warstwę graficzną ilustrującą artykuł. Opublikowanie oświadczeń o żądanej w pozwie treści nie było uzasadnione z uwagi na stwierdzony zakres naruszenia dóbr osobistych powoda. Dlatego nie było podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie, co czyni apelację w tej części bezzasadną.

Uznając apelację za częściowo uzasadnioną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanych J. D. i Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. częściowo w ten tylko sposób, że w punkcie pierwszym zasądził solidarnie od J. D. i Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Stowarzyszenia (...) zarejestrowanego w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...) kwotę 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi od dnia 28 lipca 2012 r. w stosunku do pozwanego J. D. i od dnia 13 lipca 2012 r. w stosunku do pozwanego Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do dnia zapłaty. Zmiana wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym spowodowała konieczność ponownego rozstrzygnięcia na podstawie art. 100 k.p.c. o kosztach procesu pomiędzy Z. Z. (1) i pozwanymi J. D. oraz Towarzystwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (w związku z oddaleniem apelacji w stosunku do pozwanego R. W. (1) rozstrzygnięcie o roszczeniu głównym i kosztach postępowania za pierwszą instancję wydane wobec niego pozostało bez zmian). Sąd na podstawie art. 386§ 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim, znosząc pomiędzy powodem Z. Z. (1) i pozwanymi J. D. oraz Towarzystwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. koszty postępowania. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, ale uwzględnił powództwo jedynie w części dotyczącej roszczenia majątkowego. Natomiast powództwo zostało oddalone w całości w zakresie roszczeń niemajątkowych, dlatego w tej sytuacji stopień przegrania przez stronę sprawy, zgodnie z kodeksowymi zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach, co wyłącza przewidzianą w art. 100 k.p.c. możliwość włożenia na pozwanych J. D. i Towarzystwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. obowiązku zwrotu wszystkich z tym związanych kosztów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I Cz 43/12, Lex nr 1284711 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 lutego 2013 r., I ACa 822/12, Lex nr 1289375). Powództwo w całości zostało oddalone w zakresie roszczeń niemajątkowych, co oznacza, iż powód powinien pozwanym zwrócić poniesione w tym zakresie koszty. Zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez urząd stawka minimalna w sprawach o ochronę dóbr osobistych (która nie obejmuje roszczeń majątkowych) wynosi 360 zł. Wszyscy trzech pozwani byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika Wygrywającym proces

współuczestnikom materialnym, reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej jedynie wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008/1/ 1, z glosą A. Zielińskiego, OSP 2007, z. 12, poz. 140 i G. Julke, GSP Prz.Orz. 2008, nr 3, s. 67). W rezultacie czego powód powinien zapłacić każdemu z pozwanych kwotę po 120 zł oraz kwoty po 17 zł, łącznie 274 zł. Natomiast w zakresie roszczeń majątkowych powództwo zostało uwzględnione w około 33%, czyli oddalone w 67%. Powód dochodził zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 30 000 zł na cel społeczny, natomiast na skutek wydania wyroku reformatoryjnego powództwo uwzględniono jedynie co do kwoty 10 000 zł. Pozwani ponieśli koszty związane z roszczeniem majątkowym w wysokości po 800 zł (wysokość stawki opłaty minimalnej ustalonej zgodnie z § 11 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. 2400 : 3 = 800 zł, łącznie pozwani ponieśli więc koszty w kwocie 1600 zł). Natomiast powód poniósł koszty w kwocie 3900 zł (w tym opłata sądowa naliczona od roszczenia majątkowego w wysokości 1500 zł oraz koszty zastępstwa prawnego od tego roszczenia w wysokości 2400 zł). Łącznie poniesione koszty wyniosły więc 5500 zł (1600 zł plus 3900 zł). Skoro powództwo w zakresie roszczenia majątkowego zostało oddalone w 67%, to powód powinien ponieść taką część kosztów (5500 zł x 67% = 3685 zł). Faktycznie wydatkował kwotę wyższą, bo 3900 zł. Różnica w wysokości 215 zł obciążała pozwanych w częściach równych (3900 zł - 3685 zł = 215 zł). Powód powinien zwrócić pozwanym koszty związane z oddalonym w całości roszczeniem niemajątkowym w wysokości 274 zł, a pozwani powodowi w związku z częściowo uwzględnionym roszczeniem majątkowym kwotę 215 zł. Niewielka różnica tych kwot uzasadniała w oparciu o art. 100 k.p.c. wzajemne zniesienie kosztów za pierwszą instancję.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna została na podstawie art. 385 k.p.c. oddalona.

O kosztach procesu za II instancję rozstrzygnięto stosownie do wyniku postępowania w oparciu o art. 98§ 1 i § 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. w zw. z . 108§ 1 k.p.c., art. 105 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust.1 pkt 2 i §11 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 7 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Skoro apelacja w całości została oddalona w stosunku do pozwanego R. W. (2), to zgodnie z wynikiem procesu na podstawie art. 98§ 1 i § 3 k.p.c. Sąd odwoławczy zasądził od Z. Z. (1) na rzecz R. W. (1) kwotę 690 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję (kwota ta obejmuje koszty zastępstwa prawnego od roszczenia niemajątkowego w wysokości 90 zł (270 :3 = 90 zł) oraz koszty zastępstwa prawnego od roszczenia majątkowego w wysokości 600 zł (1800 zł : 3 = 600 zł), ustalone na podstawie oraz § 13 ust.1 pkt 2 i §11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r.. Apelacja została oddalona w całości w zakresie roszczeń niemajątkowych skierowanych do pozwanych J. D. i Towarzystwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W rezultacie apelujący powinien zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty zastępstwa prawnego od roszczeń niemajątkowych w łącznej wysokości 180 zł (tj. po 90 zł na rzecz każdego z nich) . Koszty poniesione przez tych pozwanych i powoda w drugiej instancji w części obejmującej roszczenia majątkowe wyniosły łącznie 4500 zł (w tym pozwani koszty zastępstwa prawnego w łącznej kwocie 1200 zł (1800 zł : 3 = 600 zł/ 600 zł x 2 =1200 zł) , a powód 3300 zł, w tym opłata od apelacji od roszczenia majątkowego 1500 zł i koszty zastępstwa prawnego 1800 zł). Skoro apelacja w zakresie roszczenia majątkowego oddalona została w 67% (powód żądał zasądzenia 30 000 zł, a sąd uwzględnił powództwo do kwoty 10 000 zł, to obciąża go obowiązek poniesienia 67% kosztów związanych z roszczeniem majątkowym, czyli 3015 zł (4500 zł x 67% = 3015 zł). Z. Z. (1) wydatkował koszty w kwocie wyższej, bo 3900 zł, a więc różnicę w wysokości 285 zł powinni mu zwrócić pozwani (3900 zł -3015 zł =285 zł). Natomiast powód powinien zwrócić pozwanym koszty związane z oddalonym w całości roszczeniem niemajątkowym w wysokości 180 zł. Niewielka różnica tych kwot uzasadniała w oparciu o art. 100 k.p.c. wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego pomiędzy powodem Z. Z. (1) i pozwanymi J. D. oraz Towarzystwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. .